Kuryer Poznański.

No. 257. Redaktor odpowiedzialny: **Wtorek, 10 listopada 1874.** Ludwik Gayzler. *Rok III*

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 tal. 15 sgr., w cesarstwie niemieckiém 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, w Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy ulicy Rycerskiéj No. 2. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim No. 8 **Ajencye Kuryera:** w Krakowie *J. Czech*, księgarz; we Lwowie *F. H. Richter*. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako téż u pp. *R. Mosse* w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; *Haasenstein & Vogler* w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreznie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanoverze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; *Daube & Comp.* w Frankfurcie; *H. Albrecht* w Berlinie, Friedrichstrasse No 74; *Havas, Lafité. Bullier*, place de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 1 sgr. 6 fen., reklamy 3 sgr., tłómaczenia na język pols i bezpłatnie.

POZNAŃ, 10 listopada.

Arcybiskup Manning ogłosił wczoraj w Times'ie odpowiedź na znaną czytelnikom naszym z treści broszurę pana Gladstone, w któréj tenże przemawiając w kwestyi zmiany rytuału anglikańskiego kościoła, pozwolił sobie rozmaitych ubliżających katolikom i Stolicy Apostolskiéj wycieczek. Dostojny Arcypasterz udowadnia w swém piśmie, że zawsze było zasadą Kościoła katolickiego pielęgnować posłuszeństwo i wierność dla prawowitéj władzy świeckiéj, dla tego téż nie mogły uchwały Soboru Watykańskiego mieć zamiaru podkopania wierności obywateli dla państwa. Wszelako i posłuszeństwo dla świeckiéj zwierzchności ma swoje granice u każdego chrześcianina, który wierzy w Boga i przedewszystkiém Bogu oddaje to, co boskiego, a następnie dopiero cesarzowi, co cesarskiego.

Tak z Madrytu jak z Paryża telegrafują jednocześnie o przejściu Don Karlosa na terytoryum francuzkie, wskutek czego margrabia de Armijo natychmiast zażądał od rządu wersalskiego aresztowania „pretendenta.“ Jakkolwiek wiadomość ta jest możliwą, przecież, znając niewiarogodność republikańskich źródeł hiszpańskich, podajemy ją z wszelkiém zastrzeżeniem. Z równém zastrzeżeniem powtarzamy tu pogłoskę, podaną tych dni przez Journal des Débats w korespondencyi z Lizbony, jakoby posłowie niemiecki i hiszpański ofiarowali królowi portugalskiemu koronę hiszpańską, a pierwszy z nich dla większego nacisku oświadczył, iż w razie odmowy, Niemcy będą musiały popierać republikę w Hiszpanii, oraz jakoby król portugalski poprosił, by mu z temi wszystkiemi propozycyami dano pokój Journal des Débats jest dziennikiem poważnym i często z dobrego źródła czerpie swe wiadomości: ciekawe zatém to doniesienie zdaje się także prawdopodobném. Nie pierwszy to raz zresztą wspominają o królu portugalskim jako o kandydacie do korony hiszpańskiéj, kandydacie mimowolnym, nie pierwszy to raz ofiarowanoby mu tę koronę. Poprzednio traktowano nią jego ojca, króla Ferdynanda, męża dony Maryi, który odmówił jéj, przekładając spokój życia domowego nad te wszystkie blaski. Następnie zwrócono się do króla panującego, ale i ten wzruszyć się nie dał. Teraz ta oferta ponowiła się. Król Ferdynand, mąż dony Maryi, był księciem sasko-koburgskim, syn więc jego, panujący dziś król portugalski, don Ludwik, także obok innych ten tytuł nosi. Być więc może, iż w Berlinie sądzono, że z tego powodu winien cesarzowi niemieckiemu posłuszeństwo w sprawie korony hiszpańskiej. — Wiadomość ta — powiada jeden z większych dzienników — jeżeli jest prawdziwa, a być nią może, ciekawa z tego powodu, że gabinet berliński występowałby tu otwarcie w charakterze nietylko protektora Hiszpanii, ale regulatora najważniejszych jéj spraw wewnętrznych. Z tą Hiszpanią jest rzeczywiście trochę dla wszelkich jéj protektorów kłopotu. Zostawić ją republiką nieco trudno. P. Castelar i jego współwyznawcy twierdzą wprawdzie, że lud ten jest najzupełniéj republikański. Jednakże z jednéj strony widzimy powstanie karlistowskie zajmujące trzecią część kraju, broniące el rey netto, to jest króla nieograniczonego; z drugiéj za panowania rzeczywistéj rzeczypospolitéj widzieliśmy zbrodnicze bezprawia komunistów. Ostatecznie rzeczpospolita skończyła się dyktaturą militarną, która bez wielkiego trudu rząd owładnęła. Z tych tedy i innych powodów utrzymują słusznie, że Hiszpania wcale nie ma usposobień republikańskich, że jest na wskroś rojalistowską. Jeżeli to ostatnie twierdzenie weźmie polityka za podstawę, a tak zapewne patrzą na rzeczy w Berlinie, wypada więc dać Hiszpanii króla. Ale któż może być tym królem? Dwie dynastye krajowe dwóch przedstawiają pretendentów: jednym jest don Karlos; a wiadomo, że główną jego podporą stronnictwo katolickie, powszechnie téż utrzymują, że to stronnictwo dostarcza mu zbierane w całéj Europie pieniądze, bez których wojny tak długo nie mógłby prowadzić. Czy tak jest, badać nie myślimy, dość że don Karlos uchodzi za główny filar katolicyzmu, a w swych manifestach wcale się tego nie wypiera. Jego żołnierze nazywają siebie obrońcami tronu i ołtarza. Ale i don Alfons pod tym względem nie różni się bardzo od swego krewniaka. Znane jest jego wychowanie, znane jest usposobienie matki jego, pod któréj wpływem pośrednim lub bezpośrednim długoby zostawał, będąc dziś zaledwie młodzieniaszkiem. Owszem twierdzą nawet powszechnie, że w Watykanie don Alfons i dona Izabella daleko są lepiéj widziani, niżeli don Karlos. Znane jest znów usposobienie księcia kanclerza niemieckiego w sprawach kościelnych i rozpoczęta przez niego a tak zacięcie prowadzona z Kościołem katolickim walka, w któréj może tyleż co w chęci paraliżowania Francyi szukać należy powodów tak czynnego wmięszania się w sprawy hiszpańskie. Trzebaby dać Hiszpanii króla, ale żaden z dwóch naturalnych do tego tronu kandydatów z powodu swego przywiązania do katolicyzmu, nie może znaleść łaski w oczach księcia kanclerza. Idąc za przykładem Prima, zaczyna się szukanie tego króla w obcych stronach. Być więc może, iż zaczęto od najbliższego sąsiada, który mógłby olśnić Hiszpanią widowiskiem owéj unii iberyjskiéj przez pewne stronnictwo kiedyś marzonéj w Hiszpanii. W Hiszpanii, nie w Portugalii. Rzecz bowiem godna uwagi, że Portugalczycy nie nawidzą Hiszpanów, chociaż są jednego z nimi szczepu, a ich język jest gwarą hiszpańskiego. O nienawiści téj od ludu do ludu, o rządach tu nie ma mowy, wspominają nietylko podróżnicy, ale nawet Wellingtonowi robiła ona niemało kłopotu w czasie wojny półwyspu, w któréj portugalskie pułki jako wojsko posiłkowe występowały. Nienawiść ta ma datować się od podboju Portugalii przez Filipa II hiszpańskiego po 1580. W istocie, sześćdziesiąt lat rządu hiszpańskiego (po 1640) mogło się dać we znaki Portugalczykom. Nic więc dziwnego, że don Ludwik, znając przyjemności korony hiszpańskiéj, odmówił honoru zasiadania na tronie Karóla V. Wolał poprzestać na mniejszéj, ale pewniejszéj koronie, którą posiada, aniżeli narazić ją, sięgając po drugą. Jakkolwiek bowiem Portugalia jest dziś spokojna, a sprawy tameczne z pewnym idą ładem, jednak ten ład i spokój nie od tak dawna się datuje. Przypominać tu nie potrzebujemy wszystkim zaburzeń, jakie przechodziła Portugalia po 1830 r. aż do najbliższych nam czasów. Czy daléj pójdzie owa kwestya o króla, czy się powtórzy widowisko, którego byliśmy świadkami za Prima, kiedy Hiszpania stukała do wszystkich pałaców książęcych z prośbą, by jéj koronę przyjęto, dopóki nie znalazła Amadeusza sabaudzkiego? Wprawdzie w Niemczech znalazłaby się pewno liczba książąt, którzy po służbie przyjęliby tę ciężką purpurę. Jeden z książąt Hohenzollern'ów już przecie był bardzo blizki tego tronu, przed kilku miesiącami głoszono nawet, że książę Fryderyk Karól jest także kandydatem. Ale tu się rzecz zmienia. Takiego księcia trzebaby podtrzymywać, podtrzymywać bardzo czynnie, w razie potrzeby, interwencyą zbrojną. Że zaś o własnych siłach utrzymaćby się nie mógł, to wiadomo każdemu. Hiszpani nienawidzą cudzoziemców, tą nazwą głównie wojowali przeciwnicy don Amadeusza, dopóki go do abdykacyi nie zmusili. Nowa ta cudzoziemska dynastya, mając przeciw sobie dwie inne, istotnie narodowe (bo republikanów w rachunek tu nie bierzemy) nie zdołałaby zapuścić korzeni w narodzie, chociażby nawet nowowybrany był osobiście zacnym i utalentowanym rządcą, chociażby nawet umiał, co dla Niemca jest rzeczą bardzo trudną, nagiąć się do obyczajów tak bardzo obcego ludu. Z jednéj strony groziłyby mu ciągle Biskaja, Nawarra, ze swemi fuerosami i ze swym jedynie przez nie uznawanym królem, z drugiéj pronuncyamenta izabellistowskich jenerałów. Godność zaś Cesarstwa Niemieckiego możeby nie pozwoliła przyjąć podobnéj detronizacyi tak filozoficznie, jak ją przyjął książę sabaudzki. Pomimo całéj dzisiejszéj potęgi Niemiec i śmiałości polityki ks. kanclerza wątpić przychodzi, by się chciał narazić na bardzo przypuszczalne niebezpieczeństwa podobnego kroku w Hiszpanii tém bardziéj, iż niewiadomo, jakby na to wystąpienie, na to nowe rozszerzenie wpływu i potęgi Niemiec, patrzała reszta Europy. Już w kwestyi uznania rządu marszałka Serrany gabinet berliński otrzymał ostrzeżenie, którego ważności nawet jego organa nie bardzo zapierały.

W sprawie hr. Arnima nowy przybywa świadek odwodowy. Otóż były ambasador w Londynie, książę de La Rochefoucauld-Bisaccia, ogłasza także w dziennikach oświadczenie, że przed 24 maja 1873 nie miał żadnéj relacyi z hrabią Harry Arnimem.

Tych dni krążyły pogłoski o przesileniu gabinetowém w Petersburgu. Tymczasem brukselski Nord otrzymuje z tamtąd telegram, według którego nie ma wiadomość o zamierzonych zmianach w ministerstwie żadnéj podstawy a doniesienie, jakoby minister spraw wewnętrznych jenerał-adjutant A. Timaszew ustąpić miał miejsca kijowskiemu jenerał-gubernatorowi, księciu Dondukow-Korsakow, jest zupełnym fałszem.

Metoda obrony.

Dziennik Poznański zamieszcza pod tym tytułem uwagi, które gwoli dobru pospolitemu rozpatrzeć nam wypada.

Pomijamy jego kwestyą osobistą. Możemy zapewnić, że „odpowiedź z pewnéj strony“ nigdy nie była dyktowana przez uczucie gniewu, gdy bądź Dziennik, bądź Wiarus swoje sposoby obrony w walce państwa z Kościołem zalecał, nie oglądając się na to, czy one będą odpowiadały intencyom samegoż Kościoła, czy owszém z niemi w sprzeczności nie staną.

W imię rozumu politycznego stawione żądanie, żeby w walce kościelnéj słuchać władzy kościelnéj, a nie rozrywać obozu katolickiego, nie targać jedności przez politykę na swą rękę, stawione i przyjęte, jest naczelnym warunkiem kompromisu stronnictw w narodzie. Czy ten warunek, przyjęty tak niedawno, dziś już wydaje się za ciężki?

Nie chcemy tego przypuszczać, choć nie jesteśmy bez obawy wobec tych na nowo wychylających się zarzutów, że „owe środki i ów system obrony kościelnéj są obmyślane w sposób, w jaki rządy cesarskie zaopatrzyły Francyą w chwili wybuchu wojny roku 1870.“ A przecież zarzut to nie tylko z niestósownego porównania wzięty, lecz i niewłaściwy, i niewczesny.

Z niestósownego porównania wojny państwa z Kościołem z wojną francusko-pruską wzięty zarzut Dziennika. Bo ani Kościół wojny nie wydał, jak Napoleon, a więc wogóle naprzód nie mógł niczego obmy-

---

Safar-Hadży

czyli

Moskale w Samarkandzie

przez

Józefa księcia Lubomirskiego.

(Ciąg dalszy. Zob. nr. 255.)

XX.

W trzy dni po odjeździe Hahiba i nazajutrz po wysłaniu powtórnego w tymże celu posłańca, uderzono w trąby i kotły u wejścia do Turkomańskiego obozu: poselstwo Emira żądało posłuchania u głównéj rady koczowniczych plemion.

Dla lepszego zrozumienia następnych zdarzeń, potrzeba nam czytelnika obznajmić z administracyą Turkomanów.

Są oni podobno jedynym w Azyi ludem, który przyjął formę rządu republikańską. Nie znają królów ani wodzów; wszyscy wolni mężowie są sobie równi. Wybierają wśród najwaleczniejszych wojowników lub najbogatszych starców, główną radę rządzącą czasu spokojnego. Gdy przyjdzie do wojny, następuje elekcya dyktatora serdarem zwanego. Serdar jest wszechwładnym, ale jedynie w walce. Nawet w ciągu prowadzonéj kampanii administracya pozostaje w ręku rady wybranéj przed wojną, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem. Uchwały téjże rady bywają nieodwołalne, a nawet należący doń z prawa serdar poddany est téj najwyższéj władzy. Muezzin zwykle z wyższenia zwołuje radę do namiotu ustawionego w samym środku obozu.

Uprzedzony o przybyciu poselstwa Muezzin i tym razem szybko zwołał radę. Zasiedli na poduszkach i wprowadzono wysłańców Emira. Mirza Mohammud sam stanął wobec rady głównéj. Świta jego przed namiotem pozostała. Wchodząc pokłonił się nisko, dotykając ręką czoła i piersi, jak tego wymagała etykieta, poczém wyprostował się i głośno zawołał:

— Najwyższa Turkomańska rado! Seidt-Mozzafar-Echin-Ibu, emir Bokhary a miłościwy pan mój, wysyła mnie do was, aby żądać skarania jednego z was którego oskarżam o cudzołóztwo, świętokradztwo i zdradę!

Głuche milczenie przyjęło te słowa: zbrodnie co dopiero przez Mohammuda wygłoszone, najcięźéj bywają przez prawa Islamu karane, a zarazem są najcięższém przekroczeniem nauki Proroka. Turkomani spojrzeli po sobie. Safar pobladł nieco.

Naczelnik rady zabrał głos, powstając z miejsca.

— Wymień nazwisko winowajcy, a sprawiedliwość wymierzoną zostanie.

— Winowajcą jest nie kto inny, tylko najpotężniejszy z waszego grona, serdar Safar Hadży.

Wybuchła wrzawa nie do opisania. Turkomanie powstali w najwyższém oburzeniu; jeden Safar nie ruszył się z miejsca, zachowując pozory spokoju. W tém naczelnik rady żądał uciszenia, a widząc pogodną i wzgardliwą twarz serdara, rozkazał Mohammudowi, aby swe oskarżenie wytłómaczył i uzasadnił.

— Najprzód oskarżam serdara o zbrodnicze stósunki z księżniczką Khiwańską, przysposobioną oblubienicą mego pana; o tajemne z Moskalami porozumienia i o wydanie pieczęci szeryfa z Mekki. Żądam w imieniu Emira, aby mi serdar był w téj chwili oddany dla publicznego osądzenia go i wymierzenia mu kary należnéj świętokradzcom, cudzołożnikom i zdrajcom!

Turkomani jednomyślnie spoglądali na serdara, który się spokojnie uśmiechał.

— Cóż na to odpowiadasz, Serdarze? zapytał prezydujący.

Safar powstał, a topiąc w naczelniku policyi źrenice jak sztylety:

— Skądże ci ta śmiałość Mohammudzie? Czy ci życie obrzydło? Nie poniżę się nigdy do stawania przed trybunałem człowieka, którym gardzę, ani do zbijania oskarżeń jego... Emir nie jest moim władzcą, nie ma téż nademną żadnego prawa. Wy moi towarzysze broni jesteście jedynym trybunałem, jaki nad sobą uznaję.

Mohammud przerwał szyderczo:

— Jeżeli liczysz jeszcze na opiekę Reissa, to się grubo mylisz: wie on teraz, co o tobie trzymać należy.

Atoli naczelnik rady zmarszczył brwi złowrogo.

— Nie żądamy twego pozwolenia, Safarze. Chcesz, czy nie chcesz, trzeba ci się wytłómaczyć. Zanadto ważne nad tobą zawisły oskarżenia. Sprzymierzeniec nasz czuje się być obrażonym; jeżeli nie chcesz wedle prawa naszego być w ręce jego sprawiedliwości oddanym, dowiedź nam twojéj niewinności. Ja ci to rozkazuję w imieniu rady najwyższéj! Ja cię o to proszę, jako towarzysz broni! Zanadto by nas bolało opuścić tego, który nas tylekrotnie wiódł do zwycięztwa.

Safar wyprostował się dumnie i powiódł po zgromadzonych wzrokiem hardym i obojętnym.

— Skoro nieufność wstąpiła do serc waszych, rzekł spokojnym głosem, będę się bronił, ale przed wami jednymi! Nie zależę od emira i upominam się za słusznem prawem stawania przed waszym tylko trybunałem, skoro mi przyszło wśród towarzyszów broni znaleść sędziów!

— Słuchamy! odparł surowo naczelnik głównéj rady.

— Nie tak zaraz, rzekł Safar szyderczo. Żeby usprawiedliwienie było skuteczném, potrzeba, aby żadna wątpliwość nie pozostała. Potrzebnemi jest ośmiodniowa zwłoka dla przezwyciężenia podstępnych szkalowań, których padłem ofiarą. Proszę o takową zwłokę, koledzy.

Naczelnik potrząsł głową z niezadowolnieniem ogarniającém widocznie i innych członków rady głównéj. Mohammud wnet się spostrzegł, że źle rzeczy stoją, zwłaszcza, że na to od razu liczył. Wiedział, że Safar nie zdoła usprawiedliwić się dostatecznie i ufał, że oburzenie fanatyczne towarzyszów od razu mu go odda. Raz zaś w jego ręku, Safar był skazanym. Nic go już uchronić od strasznego nie mogło losu, bo reiss przekonawszy się o uzasadnieniu oskarżenia, przyobiecał wydać Hadżego surowości praw cywilnych. Mohammud tedy tryumfował. Wszystko jednak było stracone w razie, gdyby Safar mógł się jeszcze porozumieć z stróżem wiary; albowiem chociażby i niewinność serdara nie była udowodnioną, mógł się pomścić, polecając reissowi oddanie fatalnego kwitu w ręce emira, a Mohammud znał nadto dobrze usposobienie naczelnika Ulemów względem siebie, aby przypuścić, że tego nie uczyni. Wszystkie te myśli jak błyskawica przebiegły przez głowę Persa, który zadrżał o własne bezpieczeństwo. Strach mu odjął dotychczasową przezorność i wyrachowanie; wysunął się naprzód ku Safarowi:

— Zapewne chcesz się doczekać Hahiba? rzekł z przekąsem. Spodziewasz się, że przyja

ślać. Bo też Kościół nie może przygotować środków obrony téjże natury, co środki zaczepne ze strony państwa rozporządzającego materyalną siłą, kiedy w walce orężnéj po jednéj i drugiéj stronie warunki są tegoż rodzaju. Bo też Kościół ciągle jest zaczepiany a nie zaczepia; naprzód nie może więc wcale władza duchowna obmyślać środków obrony, gdy nie od niéj zależy położenie każdochwilowe, wywoływane coraz nowemi ustawami państwa; lecz podczas saméjże potrzeby, wśród kurzu walki musi dopiero sprawiać szeregi.

Niewłaściwy też ten zarzut. Bo sposoby obrony w walce państwa z Kościołem nie są na chybi trafi podjęte, ani dziełem jednéj chwili zapału, lecz podyktowane są zasadami prawa kościelnego i podjęte w uczuciu żywém obowiązku a z całą świadomością tego, co zagraża, z tą odwagą, co to odważa całą głąb niebezpieczeństwa, a jednak w nie się rzuca, kiedy obowiązek tego wymaga.

Niewczesny nareszcie ten zarzut. Jeżeli kto sądzi, że ma jakąś istotnie pożyteczną radę, to przecież trzeba i do niéj umieć znaleść czas i porę stósowną. Cóżby to był za żołnierz, który rozpocząłby swą służbę wojskową od tego, że wystąpiłby przed szeregi i ganił publicznie taktykę wodzów? sarkałby na kunktatorstwo Fabiuszów? albo doradzałby niejakie ustępstwo na terenie walki, w nadziei, że już na tém przestanie nieprzyjaciel a nie wyzyska tego ustępstwa? Cóż było przyczyną klęski pod Cecorą? Czy nie to, że żołnierz niecierpliwy nie umiał znieść oporu biernego, że rozerwał tabor doświadczonego wodza?

Czyż coś podobnego spotkać nie może i nas w walce państwa z Kościołem, jeżeli nie zaufamy doświadczonemu przewództwu Kościoła, który podobne walki już walczył i zwyciężał?

Dziennik pisze, że „radby widział w miejsce oporu biernego obronę czynną i systematyczną ze strony tak żywiołów kościelnych, jak wszystkich gorliwych o dobro Kościoła i sprawy narodowéj, w przypadkach licznych pogwałceń prawa w wykonywaniu tak zwanych ustaw majzwych.“

Przeciw obronie czynnéj na drodze prawa, jak ją Dziennik przedstawia, nie mielibyśmy nic do nadmienienia. Ale żeby na niéj się ograniczyć, żeby tylko ona miała w miejscu oporu biernego jedynym być sposobem obrony w walce kościelnéj, to wydaje się nam najzupełniéj chybionym pomysłem.

Opór bierny podaje się z natury walki kościelnéj, która jest walką o idee, o zasady. Czémżeż inném zdobyć dla duchownych prawd, dla idei z nieba rodnych, dla zasad wiekuistych, prawo bytu, życia, panowania, jeżeli nie przez wyznawstwo, a więc przez martyrium, przez cierpienie dla nich? a to czémżeż inném jest, jak biernym oporem?

Dla zwycięztwa prawdy nie ma nieodzownéj potrzeby, żeby głośno się upominać o jéj pogwałcenie wbrew prawu pisanemu. W naturze ludzkiéj jest tyle wrodzonego uczucia sprawiedliwości prawa natury, że gwałt gwałtem uzna i nazwie każdy, choć nań głośno nie będzie się skarżyło, ani pukało do wszystkich trybunałów sprawiedliwości ludzkiéj. Arcybiskup on w Brazylii, który na obronę swą przed sądem, skazującym go za opór ustawom państwowym, wkraczającym w zakres Kościoła, miał te tylko słowa: Et Jesus tacebat, a Pan Jezus milczał, — doskonale pojął i naturę walki o ideę bożą i naturę ludzką w szlachetniejszych jéj popędach. Z pewnością to milczenie jego wymowniejsze było, aniżeli obszerna mowa; i bardziéj wstrząsło to milczenie uczuciem sprawiedliwości, aniżeli długie wywody. Opór bierny naprzeciw prawom państwowo-kościelnym, rozciągniony do tego stopnia, żeby się i nie bronić przed sądami, karzącemi o ich przestąpienie, jest nawet najodpowiedniejszy i sprawie saméj i godności osobistéj.

Ten opór bierny powinien być niezłomny, gdzie idzie o przyczynienie się do przeprowadzenia praw majowych. Biskupi wyrzekli wielkie słowo: Ręki naszéj do przeprowadzenia praw majowych nie przyłożymy; lepiéj, że Kościół, jeżeli ma zginąć, ginie bez naszéj winy, aniżeli przez winę naszą. W rzeczy, wedle zasad kościelnych bezwzględnie złéj, katolikowi nie wolno wcale brać udziału. Tak pod żadnym pozorem dziś wedle dekretów dotychczasowych prawa kościelnego nie wolno n. p. wchodzić w stósunek z władzami, stworzonemi przez prawodawstwo świeckie dla spraw kościelnych; ani obierać sobie proboszczów, obsadzać urzędów duchownych w moc prawa, nadanego z ramienia świeckiego.

Opór bierny nie wyklucza czynnéj obrony legalnéj: wszakżeż i chrześcianie pierwsi nie samém męczeństwem stawiali opór bierny, i bronili swéj sprawy przez apologie, wystósowane do cesarzów i ludu rzymskiego. Takie apologie, obrony, daje prasa katolicka przed forum opinii publicznéj; dawać może i wytoczenie sprawy przed trybunały sądowe.

Powiedzielibyśmy: Et haec facienda et illa non omittenda, jedno czynić, ale i drugiego nie zaniedbać; obronę czynną na drodze prawa podjąć, gdziekolwiek zdaje się być pogwałcone prawo przez samowolą biurokracyi; ale nie porzucać i oporu biernego, koniecznego tu z natury rzeczy.

Obrona czynna, gdzie jest podobna, zaleca się z tego, że zachwiewa stanowisko przeciwników, wykazując, jako nietylko oni czują się za słabi, aby podjąć walkę na duchy orężem rozumu, przekonania; jako nietylko oni uciekać się muszą do środków materyalnéj siły, którą sobie przysądzają prawami, na to umyślnie uchwalonemi; lecz że nawet i dawne i nowe prawa, już im niewygodne, pomijają; że widzą też jedyny ratunek dla siebie w panowaniu samowoli, po za granicami prawa.

Czynna obrona, gdzie jest podobna, zaleca się i przez to, że w masach ludności krzepi męzką odwagę, dając jéj świadomość że jéj sprawa jest nader słuszna i nader sprawiedliwa, jeżelić przeciwnicy dla jéj zwalczenia nie przebierają w środkach, choćby całkowicie przeciwnych prawu, sprawiedliwości, słuszności już tylko przyrodzonéj.

Te były nasze pobudki, gdy w artykułach: „Co czynić“ żądaliśmy od patronów i gmin czynnéj obrony, kiedykolwiek władze administracyjne, albo przekraczają sameż prawa majowe, szeroko je sobie tłómacząc na korzyść walki kulturnéj, albo ilekroć prawa dawniejsze, a dotychczas nie uchylone, pomijają samowładnie, jakbyśmy nie żyli w państwie konstytucyjném.

Nie ograniczaliśmy dawniéj obowiązku czynnéj obrony prawa tylko na wypadki nieprawnego uwięzienia lub rewizyi; nie sądzimy i dziś, żeby w tych tylko razach, gdzie prawo wolności osobistéj pogwałcone, poszukiwać sprawiedliwości; lecz owszem przekonani jesteśmy jak najmocniéj, że za prawem obstawać trzeba wszędzie, gdziekolwiek samowola je depce.

Opór bierny wogóle nakazany jest naturą rzeczy, naturą walki kościelnéj. Wątpliwość może chyba powstać, czy w tym lub owym razie opór bierny jest konieczny i jaki jedynie jest przydatny.

Otóż tu przychylamy się do zdania, że majątku kościelnego nie koniecznie potrzeba bronić od sekwestru rządowego z narażeniem wolności osobistéj, lub majątku własnego.

Kościół, który nie chce zobowięzywać swemi przykazaniami, ilekroć niepodobna ich wypełnić bez własnéj ciężkiéj szkody, z pewnością i patronom i dozorom nie nakłada koniecznego obowiązku bronienia jego majątku, jeżeli im przez to zagrażają straty nie małe. Rzeczą wielce chwalebną jest poświęcenie wolności osobistéj, by Kościół ratować od szkody, bo jest czémś nad ścisły obowiązek.

Taki atoli opór bierny, jak już raz jest, nie może nigdy zakrawać na komedyą nastrojoną na efekt, na czém powaga sprawy niewątpliwie cierpi.

Opór bierny naprzeciw rządowéj administracyi w sprawie majątku Kościoła nie może być nakazany ściśle już i z tego powodu, że sekwestracya nie jest nawet szkodą Kościoła tak wielką, żeby od swych dzieci wymagać miał narażenia się na tak ciężkie próby, jak jest pozbawienie wolności osobistéj. Można tu ustąpić patronom i dozorom kościelnym, zawsze oczywista z protestacyą. Natomiast czynna obrona tu zaleca się wielce, żeby w drodze prawa dochodzić słuszności, dochodzić krzywdy, jaka się dzieje prawu kościołów i parafii katolickich, tudzież Patronów, ilekroć bez dyspozycyi odpowiedniéj nawet ustaw majowych administratorowie rządowi odbierają Patronom i Dozorom kościoła to, co im powszechne prawo krajowe już było przyznawało.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Rzecznika i notaryusza Kneusel w Gliwicach mianowano rzecznikiem przy sądzie apelacyjnym w Raciborzu, pozostawiając go notaryuszem w obwodzie tegoż sądu.

* **Niektórzy z inspektorów** ludowych, świeżo mianowanych nad elementarnemi szkołami, zaczynają sobie już przykrzyć nową tę godność, którą z taką skwapliwością przyjmowali, ażeby tylko nie uchodzić za ludzi wstecznych wobec „liberalnego“ prądu. I tak p. Winhelz z Liszkowic podziękował już rządowi za inspekcyą, drugi w téjże okolicy to samo uczynić zamyśla. Inspektor powiatowy tutejszego powiatu nakazał w pewnéj szkole żonie nauczyciela, ażeby przy lekcyi szycia używała języka niemieckiego a dzieci nauczyciela trzy i dwuletnie zachęcał do pokochania kulturnego tego języka.

* **Opakowanie monet** Od Nowego Roku we wszystkich kasach cesarstwa niemieckiego nowa moneta opakowywaną będzie w rolkach zawierających następujące sumy: 20 markowe rolki 2000 marek, 10 markowe 1000 marek, 5markowe (złote) 500 marek, 5markowe (srebrne) 200 marek, 2markowe i 1markowe 1 0 marek, 50 i 20fenygowe 50 marek, 10 i 5fenygowe 10 marek, 2 i 1fenygowe 2 marki. Do opakowania monet złotych używany będzie papier różowy, srebrnych biały, niklowych niebieski a do koprowych czarno-szary.

* **Pokaleczenie.** Przed dwoma tygodniami pokaleczył uczeń stolarski przy ulicy Strzeleckiéj dwóch innych stolarczyków, z którymi się pokłócił, ostrém żelazem. Jednemu z poranionych trzeba będzie, jak się teraz okazuje, odjąć nogę pod kolano.

* **Członkiem komisyi** egzaminacyjnéj dla nauczycielek mianowało król. naczelne prezydyum w miejsce prowincyonalnego radzcy szkólnego Polte prof. religii ks. Bilewicza.

* **Najwyższy trybunał** skasował na wczorajszém posiedzeniu plenarném wyrok tutejszego sądu przysięgłych przeciwko Hugonowi Gerstel, skazanemu za ponowne przeniewierzenie się i proste bankructwo na 4 lata więzienia i uznał oskarżonego „niewinnym“ przestępstwa „prostego“ bankructwa. Sprawą ta pójdzie zatém ponownie przed sąd przysięgłych.

* **W Pile** spalił się dnia 7 bm. około godziny 5 zrana młyn wodny z wszystkiemi zapasami i obok stojący śpichlerz. Szkody są znaczne, na szczęście jednakże właściciel był zabezpieczony. Ogień, jak się zdaje, był podłożony, gdyż przed dwoma tygodniami spalono temuż właścicielowi w ten sam sposób stodołę.

* **Wspominaliśmy** przed kilku dniami, iż niektórzy urzędnicy stanu cywilnego namawiają spisujących kontrakt ślubny, ażeby na kontrakcie tym poprzestali i nie brali ślubu kościelnego. Gazety niemieckie nie chciały temu wierzyć. Oto świeży dowód: P. Bieske, protestant, właściciel wsi Osieka za Sulmierzycami, pełniący obowiązki urzędnika stanu cywilnego, namawiał Jana Karaszewskiego, służącego z Sławina pod Obornikiem, iżby po spisaniu u niego kontraktu małżeńskiego w kościele już ślubu nie brał. Zeznanie to może Karaszewski stwierdzić przysięgą.

* **Do obrad** komisyi miejskich nad przeniesieniem i rozszerzeniem zakładu tutejszych wodociągów wyszedł codopiero z druku wykład radzcy miejskiego i budowniczego p Stenzel, miany przez niego w dyrekcyi zakładu tutejszych wodociągów. Konsumpcya gazu i wody tak się zwię szyła w naszém mieście, że oba zakłady muszą być rozszerzone i nie mogą się już pomieścić na jednym i tym samym placu na Grobli i dla tego postanowiono zakład wodociągów przenieść na łąki Berhardyńskie, które na ten cel miasto już zakupiło.

* **Muzeum Czartoryskich** w Krakowie. Jak wiadomo naszym czytelnikom, toczyły się między księciem Władysławem Czartoryskim a Radą miasta Krakowa rokowania o umieszczenie zbiorów bibliotecznych i muzealnych i że książę przyjął warunki, pod jakiemi Rada miejska przyjąć rzeczone zbiory postanowiła Warunki te według pism miejscowych są następujące:

1) Odstąpić księciu Władysławowi Czartoryskiemu na umieszczenie zbiorów starożytności i biblioteki książąt Czartoryskich następujące realności miejskie na własność: Arsenał miejski wraz z przyległemi dwiema basztami; ciesielską i stolarską — tudzież mur forteczny od baszty stolarskiéj aż do bramy floryańskiéj prowadzący wraz z przytykającemi do tego muru budynkami nareszcie kawałek plantacyi pomiędzy arsenałem a bramą floryańską w równéj linii z murem arsenału wystającym na plantacye. 2) Ze względu na cel powyższy nadać księciu Władysławowi Czartoryskiemu prawo służebności używania części plantacyi położonéj między ulicą Sławkowską a bramą floryańską, a zamkniętą główną ścieżką wzdłuż plantacyi prowadzącą. 3) przyjąć zobowiązanie księcia wyrestaurowania muru fortecznego między bramą floryańską a basztą pasamoniczną położonego, kosztem wynoszącym najwyżéj 4500 złr. 4) Gdyby biblioteka i zbiory starożytności książąt Czartoryskich zostały z realności pod 1) wymienionych usunięte, własność tych realności chociażby były rozszerzone wraca do gminy miasta Krakowa bez wszelkiego wynagrodzenia

* **Nabożeństwo żałobne** za pomordowanych unitów w Chełmskiem, odprawione w dniu 5 bm we Lwowie, w kościele OO Bernardynów, sprowadziło do kościoła bardzo liczną publiczność. Urządzona podczas nabożeństwa kwesta znaczną przyniosła sumę.

* **Sprawa zatargu,** wybuchłego w teatrze lwowskim, wydalenie niektórych jéj członków przez teraźniejszą dyrekcyą teatru, poczyna roznamiętniać znów lwowskie dziennikarstwo. Między Gaz. Nar. a Dzien. Pol. toczy się z powodu tego zacięta polemika. Najgorzéj wyjdzie na niéj, jak się zdaje, Dzien. Pol., gdyż pp. Stanisław Dobrzański i Emil Konarski wytoczyli mu, jak donosi Gaz. Nar., proces o oszczerstwo z powodu, iż ich tenże obwinił o przeniewierzenie 1400 złr., które na podstawie z gaż odciągnąć mieli artystom, a nie zapłacić do kasy podatkowéj. — Usunięci ze sceny artyści, przy-

---

ciele cudzoziemcy cię wybawią z téj toni? Nie, stokroć nie! odbiorę cię w téj chwili i staniesz przed sądem emira. Turkomani, mój pan wymaga...

Naczelnik rady przerwał mu gwałtownie:

— Wymaga! Wyraz ów, do którego zapewne nawykłeś, źle brzmi w uszach naszych. Emir może żądać wymierzenia sprawiedliwości, ale nie ma najmniejszego prawa nakładać nam swéj woli. Jestem zdania, że należy serdarowi udzielić żądanéj zwłoki. Czy się na to zgadzacie, towarzysze radni?

— Zgadzamy jednomyślnie! okrzyknęli chórem Turkomani, urażeni hardemi słowy Mohammuda.

— Ależ... przekładał naczelnik policyi.

— Słuchaj wyroku rady. Za tydzień o téjże godzinie serdar w gronie radnych stanie przed trybunałem emira. Jeżeli go winnym znajdziemy, oddanym zostanie w ręce sprawiedliwości; atoli — pamiętać wam trzeba — jeżeli twoje oskarżenie niesłusznem się okaże, pan twój srodze odpokutuje za obelgę nam wyrządzoną w osobie naszego wodza.

Mohammud ochłonął z pomięszania, a podstępny jego umysł nowego uchwycił się fortelu.

— Turkomani, odezwał się pokornie, żałuję serdecznie, jeżeli użyłem wyrazu, który wam się nie podobał. Chciałem jedynie powiedzieć, że mój pan prosi, aby sprawiedliwość została wymierzoną, a wie jako wam trudno ustrzedz w obozie więźnia podobnéj wagi...

— Do czegóż zmierzasz?

— Żądam, aby serdar był zawiedziony do więzienia, skoro dopiero za tydzień będzie sądzonym; żeby tam czekał w zupełném osamotnieniu wyroku ostatecznego. Jeżeli tutaj pozostanie, któż mi zaręcza, że wczorajszy wódz nie znajdzie pomocnych w obozie dla ułatwienia mu ucieczki?

Safar Hadży chciał się wmięszać; atoli prezydujący dał mu znak, aby się usunął od dyskusyi i sam odpowiedzi udzielił:

— Niech i tak będzie! Serdar tego jeszcze wieczoru zostanie odprowadzonym do miasta. Odpowiadamy za niego. Stu Turkomanów strzedz będzie jego osoby w domu naznaczonym na jego ośmiodniowe więzienie i nikt go nie zobaczy, jeno w naszéj obecności. Czy cię to zadawalnia?

Mohammud widział, że traci upatrzoną sposobność, umyślił tedy ostateczne poczynić wysilenie:

— Dziwi mnie tylko, że Safar Hadży, który jedném słowem może nasze oskarżenie obalić, poddaje się uwięzieniu. Wszakże pieczęć szeryfa, którą wszyscy oglądaliśmy w jego ręku, osłania go swą opieką i czyni jego osobę nietykalną. Czemuż się do tego nie ucieka środka?

Cios ten ostatni tak zręcznie był wymierzony, że Safar pobladł śmiertelnie. Atoli rada główna Turkomanów podobną się okazała wszystkim na świecie trybunałom, nie chcąc już cofnąć zapadłego postanowienia.

Chociaż tedy szemrali, palcem na serdara wskazując, choć nie zupełnie powątpiewali o prawdziwości słów Mohammuda, Turkomani jednomyślnie następnéj udzielili odpowiedzi wysłańcowi Emira:

— Emir powtórzy oskarżenie, a my za dni ośm sprawę osądzimy. Dziś niepodobna nam jest cofnąć zapadłéj uchwały. Idź, i zanieś twemu panu odpowiedź naszą! Przed zachodem słońca odstawimy serdara w orszaku stu jezdnych na miejsce, jakie wam się oznaczyć spodoba. Ale niechaj i włos mu z głowy nie spadnie w czasie téj tygodniowéj zwłoki, bo gdyby mu się najmniejsza stała krzywda, uprzedź twego pana, że Turkomani nie zostawią kamienia na kamieniu z całego jego pałacu i miasta. A teraz spełniłeś posłannictwo i wracać możesz do swoich.

Na znak dany powstali radni, jest to hasło odprawy wśród Turkomanów: bez najwyższego uchybienia prawom przyzwoitości, nie godziło się już przeciągać sprawy. Mohammud wyszedł wściekły i zawiedziony w swych nadziejach.

Gdy pozostał wobec samych tylko towarzyszów broni, Safar prosił o głos, a wpływ jego był jeszcze tak przeważny, że mu nie odmówiono téj łaski.

— Towarzysze broni i przyjaciele! odezwał się gromkim głosem, jeżeli nie próbowałem się usprawiedliwić do téj pory, to z pogardy dla oskarżeń służalca Emira, który jest osobistym wrogiem moim. Teraz stawam przed wami sam i bezbronny; teraz w poufnéj rozmowie spróbuję zbić jego szkalowania, i to za pomocą faktów świadczących za mną wobec całego Islamu!

— Mów! mów: okrzyknęli Turkomani jednogłośnie.

Safar się zastanowił.

— Tak jest, widywałem się nieraz z księżniczką Khiwańską...

Przerwała mu wrzawa nie do opisania. Turkomani zerwali się z miejsca, klnąc i grożąc wszyscy razem. Atoli Safar za pomocą naczelnika rady i tym razem uspokoić ich potrafił.

— Wszakże wypada wam wiedzieć, że ona nigdy nie była i nie będzie oblubienicą Mozzafara. Ojciec jéj Emir El Umra, wysłał już poselstwo, które tu stanie za trzy dni, z poleceniem odebrania córki i oddania jéj w moje ręce. Alboż Prorok nie mówi, że wola rodziców jest świętą? Emir El Umra obiecał mi córkę swoją za ostatnią moją bytnością w Khiwie, a jego wysłańcy zatwierdzą prawdę słów moich. Czyż nie miałem tedy prawa widywania się z przyszłą oblubienicą?

— Jeżeli prawdę mówisz, pomijamy tę część oskarżenia, rzekł poważnie naczelnik Rady.

Safar ciągnął daléj:

— Tak jest: wysłałem emisaryuszów do Samarkandy... Czy wiecie dla czego? Oto, aby przekonać Mozzafara o zdradę: wiem bowiem, że traktuje w ukryciu z Taszkendem i chce zerwać świętą ligę. Zapewne dobrą utkano matnią! Szczęściem nie jesteście zaślepionymi tyranami i sprawiedliwość wasza oświecić się pragnie. Wysłańcy z Khiwy staną tu najdaléj pojutrze; moi emisaryusze także powrócą zapewne przed końcem tygodnia. Pozostaje tedy jedynie trzecia część oskarżenia, obowiniająca mnie o świętokradztwo. Zaprzeczam stanowczo temu i nigdy nie popełniłem owéj zbrodni straszliwéj wobec nieba i ziemi. Łatwoby mi przyszło zbić i to ostatnie oskarżenie; atoli serdar Turkomanów nie poniża się do wykrętów. Postępować będę z podniesioném dumnie czołem, albo głowa moja pod mieczem katowskim upadnie: Wszystko bowiem jest w ręku Allacha.

Rada pozostała w milczeniu. Powoli rozeszli się Turkomani, a każdy z nich, przechodząc obok serdara, powtarzał ów wiersz z Alkoranu:

„Bóg jest sprawiedliwy, a szale jego sprawiedliwości ukuły dłonie aniołów.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

brawszy sobie jeszcze kilka osób, utworzyli, jak donosi Gaz. Nar., osobne towarzystwo sceniczne i podali o koncesyą dawania przedstawień w bardzo obszernéj sali, zbudowanéj w dziedzińcu hotelu Georga. Nim zaś ta sala będzie urządzona, występować będą w Stanisławowie.

* **Lwowską księgarnią** p. Jaworskiego nabył na własność warszawski księgarz p. Gebethner i zamierza takową rozwinąć jako główny skład warszawskiego handlu księgarskiego.

* **Nekrologia.** W dniu 5 bm. umarł we Lwowie Adrian Onyszkiewicz, b. żołnierz wojsk polskich z korpusu jeserała Dwernickiego z r. 1831. — W Kijowie umarł w dniu 26 zm. Mikołaj Iwaniszew, były prof. prawa i rektor uniwersytetu kijowskiego, autor kilku rozpraw o prawie rosyjskiém i czeskiém drugi prezes komisyi kijowskiej do rozpatrywania akt dawnych, wydawca wielu materyałów do dziejów Rusi południowéj, zmarł dnia 26 października w Kijowie. Znany jest rozgłośny spór o te materyały, a raczéj o niewłaściwe z nich wywody, toczony między Iwaniszewem a Zenonem Fiszem (Padalicą) w Kuryerze Wileńskim 1860 i 1861 r. Obszerniejszy życiorys i ocenienie działalności literackiéj Iwaniszewa dał Julian Bartoszewicz w Encyklopedyi Powszechnéj tom XII stron. 736 i nast.

Kalendarz. Jutro, w środę dnia 11 listopada, Marcina biskupa. Wschód słońca o godzinie 7 minut 15; zachód o godzinie 4 minut 12. Długość dnia 8 godzin 57 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 11 listopada 1227 Leszek Biały w Gąsawie zdradziecko zabity. — 1409 walny zjazd w Niepołomnicach — 1441 Władysław III ginie pod Warną. — 1673 świetne nad Turkami pod Chocimem zwycięztwo. — 1842 emisaryusz Liberadzki powieszony w Warszawie.

(n) **Z pod Wągrówca**, 8 listopada. (Benedykcya kościoła w Kozielsku.) W niedzielę 8 b. m. pobenedykowanym został przez ks. dziekana Danielskiego w asystencyi licznego duchowieństwa nowy kościół w Kozielsku pod Łeknem. Plan kościoła w gotyckim stylu podał budownicy p. Szabrowski z Kcyni, który także i budowę jego po mistrzowsku wykonał. Wszystko w kościele, na co spojrzeć: obrazy, konfesyonały, ambona, ołtarze, ławki i t. d. pokazuje, że kierowała budową i urządzała kościół ręka, która umiała i chciała godny Panu wystawić przybytek, a piękna bielizna i wspaniałe nowe ornaty oznajmiają, że zacna patronka i jéj godna jedynaczka pani Teodorowa Moszczeńska nie zapomniały staropolskich swych poprzedniczek zwyczajów. Koszta budowy poniósł p. Władysław Moszczeński ze Stempuchowa jako patron w $^2/_3$ a parafia w $^1/_3$. Patron przecież szlachetny nie ograniczył się na obowiązkowéj składce, lecz kilka tysięcy talarów z własnéj dołożył woli, w czém i miejscowy proboszcz ks. dziekan Danielski chlubnie go naśladował. własnym kosztem przepiękny wystawiwszy wielki ołtarz i kilkaset talarów ofiarowawszy na organy. Była to uroczystość nie tylko parafialna ale i familijna rodziny Moszczeńskich, bo patron, obchodząc i tak radosny dzień dla siebie, chciał mieć swego duchowego wesela towarzyszami i świadkami ile możności wszystkich członków swéj rodziny; to téż świetne grono pań i panów rodziny Moszczeńskich i hr. Bnińskich, do których wielu znajomych i przyjaciół się przyłączyło, otaczało patrona i jego rodzinę w tym dniu w kościele. Po nabożeństwie odbył się obiad u ks. dziekana, przy którym wzniesiono zdrowie Najprzewielebniejszego Arcypasterza naszego, patrona p. Moszczeńskiego i ks. dziekana Danielskiego. Na wieczór całe towarzystwo w pałacu Stempachowskim się zebrało. Oby się spełniły wszystkie życzenia tak szczerze wypowiedziane w serdeczném kazaniu przy téj uroczystości przez ks. Bukowieckiego z Wągrówca mianem.

Wiadomości polityczne.

* **Berlin**, 9 listopada. [Posiedzenie parlamentu niemieckiego. — Proces przeciwko księdzu Biskupowi paderbornskiemu o usunięcie go z urzędu. — Śmierć księdza Störmann — W sprawie hrabiego Arnima. — Doniesienia dworskie i bieżące.] Na dzisiejszém posiedzeniu plenarném parlamentu niemieckiego zawiadomiono nasamprzód o ukonstytuowaniu się trzech komisyi, ustanowionych do przedwstępnych obrad nad zbadaniem budżetu, ogólnych rachunków i projektem do prawa o pospolitém ruszeniu i o wojskowéj kontroli. Pierwsze czytanie budżetu na rok 1875 zagaił następnie prezes urzędu kanclerskiego, minister stanu Delbrück, półtoragodzinnym poglądem na ogólne położenie finansowe w cesarstwie. Zauważył on pod względem wypłat Francyi z kontrybucyi wojennéj, że od ostatniego w téj sprawie parlamentowi uczynionego sprawozdania w lutym r. b. rezultat końcowy pod względem liczb nie wiele się zmienił. Całkowity dochod w wysokości 5,301,145,000 franków wynosi, zamieniony na pruską monetę, 1,413,638,687 talarów. W rzeczy zaś saméj jest dochód ten w skutek strat na kursach wekslowych o mniéj więcéj 81,000 talarów niższy. Co się tyczy budżetu dla cesarstwa na rok bieżący, poczyniono przy oprocentowaniu długu, przy wydatkach na administracyą menniczą i przy dodatkach na pomieszkania oszczędności w wysokości 3,217,000 talarów. Dochody z podatków cesarstwa okażą, mianowicie wskutek znacznych dochodów z podatku stęplowego, przewyżkę w wysokości przynajmniéj 10,763,000 talarów. Natomiast wykazuje się niedobór przy administracyi kolei żelaznych w Alzacyi i Lotaryngii, tudzież przy administracyi telegrafów w wysokości 1,664,000 talarów, w porównaniu z pozycyami, przyjętemi w etacie. Z drugiéj jednakże strony okazuje się znowu przewyżka około miliona talarów przy oprocentowaniu kapitałów, przeznaczonych na budowę fortec i kolei żelaznych. Co się nareszcie tyczy obecnie przedłużonego budżetu, to tenże różni się pod względem formy już tém od wszystkich dawniejszych, że jest obliczony na marki. Zawiera on następnie po raz pierwszy formalny etat wojskowy; wydatki na osoby wojskowe i cywilne są w nowym rozdziale zestawione i tak samo występują w nim wynagrodzenia, wynikające z prawa o promieniach fortecznych i potrzeby na niemieckie obserwatorya morskie jako nowe wydatki. Budżet tegoroczny wyższy jest od zeszłorocznego o 49 milionów marek, jeżeli się liczy jedynie nowe wydatki. Dochody z podatków obliczone są na 28 milionów wyżéj od tegorocznych, natomiast dochody z administracyi kolei żelaznych i telegrafów 4,360,000 marek niżéj. Potrzeba zatém jeszcze około 25 milionów franków pokryć przez podwyższenie odpowiednie składek matrykularnych. Po ukończoném exposę pana prezesa urzędu kanclerskiego otrzymał głos poseł Richter (z Hagen), który się zajmował mianowicie etatem wojskowym wyczerpująco. Rozpoczął on mowę swą tém, że ponieważ względy polityczne już wyczerpująco wyłuszczone zostały przy rozprawach nad wojskowém prawem organizacyjném, to chodzić będzie przedewszystkiém o względy finansowe. Uznaje on, że podwyższenie składek matrykularnych niższe jest o mniéj więcéj 100,000 talarów od pierwiastkowo zamierzonego, natomiast stanowczo zganić musi, że przedłożony etat wojskowy nie jest, zdaniem jego, wyczerpujący. Nad etatem tym, tak, jak on jest przedłożony, mianowicie nad tytułami 20 do 31, wcale obradować nie można Przed zamknięciem sprawozdania przemawiali jeszcze posłowie v. Minnigerode i v. Benda.

Dnia 5 bm. miał być przesłuchiwany ksiądz Biskup paderbornski przez radzcę sądu apelacyjnego p. Nedden w śledztwie przedwstępném do zamierzonego procesu o usunięcie go z urzędu. Ksiądz Biskup, który kompetencyi królewskiego trybunału dla spraw kościelnych nie uznaje, odmówił wszelkich zeznań.

Ksiądz Störmann, proboszcz w Salzwedel, wspominany w procesie Kullmanna, umarł dnia 8 b. m. Irytacya duchowa, w jakiéj się znajdował od rozpoczęcia sprawy Kullmanna, powiększyła ból głowy, na jaki cierpiał, tak bardzo, że śmierć nastąpiła. Uważać go można, jak powiada korespondent do Germanii, za ofiarę najszkaradniejszéj „walki o kulturę.“

Sprawa hrabiego Arnima postępuje stósunkowo dosyć spiesznie. Twierdzą nawet w dobrze poinformowanych kołach, że już mianowanym został przez sąd kryminalny referent do wypracowania aktu oskarżenia. Referenta tego jest rzeczą zbadać przekazany mu przez sędziego śledczego materyał i zdać swą opinią, czy się kwalifikuje do wytoczenia procesu karnego, czy nie. Jeżeli na pytanie to przecząco odpowiedzianém będzie, natenczas upada całe oskarżenie i wtedy pozostanie księciu kanclerzowi jedynie jeszcze proces dyscyplinarny. — W sobotę przesłuchiwano w sprawie hrabiego Arnima w Wiedniu jeszcze naczelnego redaktora wiedeńskiéj Presse, pana Lecher. Chciano się dowiedzieć, kto jest sprawcą znanéj publikacyi w kwestyi Soboru Watykańskiego. Pan Lecher jednakże tak samo, jak już dawniéj drugi redaktor Presse, doktor Lauser, odmówił wszelkich zeznań, ponieważ przez domagane naruszenie tajemnicy redakcyjnéj szkoda dla dziennika Presse wyniknąćby mogła.

Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj z książętami krwi z polowań z Olawy a wyjeżdża na takież polowania do Letzlingen dnia 12 bm.

Sejm prowincyonalny dla Szlezwigu i Holzacyi zwołany być ma w grudniu bieżącego roku.

Wczoraj umarł tu w 76 roku życia tajny i najstarszy radzca najwyższego trybunału doktor Fryderyk Rattmann. Zmarły nie podzielał dzisiejszego prądu w sprawach religijnych.

* **Warszawa.** [Dobra nieruchome dawniejszéj dyecezyi krakowskiéj.] Dziennik warszawski zamieszcza listę dóbr nieruchomych, które dawniéj należały do dyecezyi krakowskiéj a które obecnie wskutek znanego już czytelnikom naszym układu między rządem rosyjskim a austryackim przeszły na własność rządu rosyjskiego.

I. Dobra nieruchome krakowskiéj kapituły dyecezalnéj. a) Dobra gubernii kieleckiéj w powiecie kieleckim: Napieńków z należącemi do niego Sierakowem, Bielnem, Mąchocicami, Skorzeszycami i Smykowem; w powiecie pińczowskim: Dzierżązna z należącym do niéj Sypowem; Sieradzice z należącemi do nich Górą i Dubięcinem; w powiecie stopnickim: Smyków czyli Babierada z attynencyami (folwark z młynem), Piestrzek i Trzebica; w powiecie miechowskim: Pojałowice, Brończyce czyli Trąbsko, Zdziesławice, Smoniowice i Zakielnik, Posądza, Goszcza z należącemi do niéj Zalesiem i Widymą, Zacharyoszowska Wola i Garlica. b) Dobra w gubernii radomskiéj w powiecie opatowskim: Janczyce; w powiecie iłżeckim: Pawłowice należące do dóbr Piotrowina, leżących w gubernii lubelskiéj w powiecie nowo-aleksandryjskim (puławskim). c) Dobra gubernii lubelskiéj w powiecie nowo-aleksandryjskim: Piotrowin i Kępa Piotrowska; w powiecie janowskim: Święciechów.

II. Dobra wikaryuszów kapituły w gubernii kieleckiéj. W powiecie pińczowskim: Zamoście z należącemi do niego Kujawami, Kwaszynem i gruntami w Szkalmierzu. Cząstka gruntowa w Pacanowie.

III. Dobra psałterzystów kapituły w gubernii kieleckiéj. W powiecie pińczowskim: Mysławczyce.

IV. Dobra mansyonarzy kapituły w gubernii kieleckiéj. W powiecie włoszczowskim: Stara Niwa czyli Rajtary.

V. Dobra seminaryum krakowskiego w gubernii kieleckiéj. W powiecie miechowskim: Biskupice, z należącemi do nich Wymysłowem i Zagajami; w powiecie pińczowskim: Koniecmosty z należącym do nich Bródkiem.

VI. Dobra emerytów w gubernii kieleckiéj. W powiecie miechowskim: Wronin z należącym do niego Wrońcem; w powiecie olkuskim: Szyce Duchowne.

VII. Dobra Dominikanów w gubernii kieleckiéj. W powiecie miechowskim: Górka Stagniowska z należącym do niéj Sadowiem.

VIII. Dobra Paulinów w gubernii kieleckiéj. W powiecie stopnickim: Borzymów.

IX. Dobra Karmelitów w gubernii kieleckiéj. W powiecie miechowskim: Narama.

X. Dobra Cystersów w gubernii kieleckiéj. W powiecie andrejewskim: Sędowice z należącemi do nich Gawronem, Opatkowicami, Pojatowskiemi i Bugajem; w powiecie pińczowskim; Glewiec.

XI. Dobra Kamedułów w gubernii kieleckiéj. W powiecie olkuskim: Ryczówek z należącemi do niego Chyciskiem, Żeluzkiem i Swiniuszką.

XII. Dobra Wizytek w gubernii kieleckiéj. W powiecie andrejewskim: Piotrkowice; w powiecie miechowskim: Łyszkowice.

XIII. Dobra Franciszkanek: a) w gubernii lubelskiéj, w powiecie janowskim: Borów z należącemi do niego Mniszkiem, Kosinem i Łąkami; folwark zwany Jurydyka nr. 315 w Krąśniku; b) w gubernii radomsk w powiecie opatowskim: Piotrkowice z należącemi d nich Dziurowem, Zabielczami, nieruchomością w Zawichoście; Czermin w powiecie sandomirskim; Daromin, Sałdowice, Chodków, Węgrzce-Panieńskie z należącemi do nich Dębianami; c) w gubernii kieleckiéj w powiecie stopnickim: Włoszczowica; w powiecie pińczowskim: Umianowice, Baranów; w powiecie olkuskim: Skała z należącemi do niéj Zagrodami, Sobiesękami i Grodziskiem; Zadroże w powiecie miechowskim: Sułkowice, Moszków z należącemi do niego Żerkowicami.

XIV. Dobra Norbertynek w gubernii kieleckiéj w powiecie miechowskim: Pobiednik-Wielki, Pobiednik-Mały i Morgi; Szpitary, Kościejów z należącemi do niego Górką-Kościejowską, Zakościelem i Podmłyniem; Sławice z należącą do nich Glinicą; Więzierów z należącemi do niego Glinami i Szklanną; w powiecie pińczowskim: Szarbie, Kamieńczyce, Przecławka z należącą do niéj Parszywką; w powiecie olkuskim: Braciejówka z należącemi do niéj Trokiem, Kolbargiem i Chrząstowicami.

XV. Dobra należące do parafii mogilskiéj, leżące w gubernii kieleckiéj. W powiecie miechowskim Wiktorowice.

Kapitałów należących do krakowskiego duchowieństwa i instytucyi duchownych, wziętych w roku 1831 z depozytu banku polskiego, od których rząd rosyjski wypłacał procenta, zahipotekowanych poprzednio na 41 nieruchomościach ziemskich, jest na rs. 84,696 kop. 90.

* **Paryż**, 7 listopada. [W sprawie sytuacyi. — Wybory jutrzejsze. — Doniesienia potoczne i personalia.] Pan Edward Laboulaye, jeden z główniejszych członków umiarkowanéj części lewego centrum, odpiera w dzisiejszym numerze dziennika Journal des Débats uczynione przez prawe centrum propozycye i żąda przyjęcia bezwarunkowego programu lewego centrum, t. j. wniosku Kazimierza Perier. Propozycyi prawego centrum, powiada on w swoim wywodzie, tyczących się uorganizowania sześcioletniéj rzeczypospolitéj, nie przyjmie Zgromadzenie narodowe, tak, że, jeśli prawe centrum nie zgodzi się na proklamacyą stanowczéj rzeczypospolitéj, nie pozostanie nic innego, jak chyba ostateczne rozwiązanie się. Laboulaye utrzymuje jedném słowem stanowczo program Kazimierza Perier, t. j. albo ostateczna rzeczpospolita, albo rozwiązanie. Niektórzy z tak zwanych niezdecydowanych mieli przyrzec, że, jeśli rzeczpospolita nie będzie proklamowaną, oświadczą się za rozwiązaniem. Półurzędowy Moniteur oświadcza natomiast, że, jeśli lewe centrum nie ustąpi od ostatecznego charakteru rzeczypospolitéj, o porozumieniu nawet i myśleć nie można. La Presse przybiera nawet groźną postać i powiada: „Umiarkowani republikanie chcą nazwy rzeczypospolitéj. Łatwo przecież być może, że, jeśli nazwę mieć będą, ujrzą się nader bliskimi utracenia swéj sprawy.“ L'Agence Havas czyni dziś uwagę do wiadomości, podanéj przez półurzędowego Moniteur i la Presse w sprawie orędzia marszałka Mac Mahona i przełożenia nowych projektów do praw konstytucyjnych, że na naradzie ministeryalnéj nad temi kwestyami jeszcze się nie zastanawiano. La Presse zresztą przy tém, co w téj mierze powiedziała, obstaje stanowczo. Agence Havas zaprzecza nadto pogłosce, jakoby mowa była o zniesieniu stanu oblężenia.

Z pewną niecierpliwością, lubo nie bez obawy wyczekują tu we wszystkich kołach rezultatu jutrzejszych wyborów. W departamencie Oise przeciwnikiem dwóch republikańskich kandydatów jest bonapartysta jak najczystszéj wody; w departamentach Drôme i Nord kandydatami septennalistycznymi są także wyznawcy polityki pana Ronher. „Wybory przypadające na dzień 8 listopada, powiada organ pana Thiersa, Bien Public, chcący w ostatniéj jeszcze chwili pobudzić do działalnosci swoich czytelników, są w téj właśnie chwili, kiedy w Zgromadzeniu narodowém tylko od małéj liczby głosów będzie zależało, aby na tę lub ową stronę zdecydować większość, niesłychaną mają doniosłość; jeśli zatem jutro wybranych będzie trzech republikanów, to będzie znaczyło, że rozwiązanie, a zatém zwrot w polityce wewnętrznéj znów zyskało trzy głosy, a o tyle bliższém stanie się zakończenie stanu tymczasowego, a zniém proklamacya ostatecznéj rzeczypospolitéj stanie się możebniejszą. Cesarstwo sprowadziło na nas trzykrotny najazd wroga i pozbawiło nas Alzacyi i Lotaryngii; przewaga duchowieństwa zniweczyłaby ducha francuskiego, gdyby tenże zniweczyć się dał; jedynie rzeczypospolita podaje nam środki utrzymania porządku, wolności i spokoju, ona jedynie prowadzi nas do wolnéj a zatém wielkiéj i potężnéj ojczyzny.“ Tak myśli i radzi pan Thiers, ale inaczéj myśli i czuje marszałek Mac Mahon.

L'Univers zaprzecza dziś stanowczo, jakoby pomiędzy Ojcem św. a cesarzem niemieckim nastąpiła była nowa wymiana listów.

Journal officiel ogłasza cały szereg nominacyi jenerałów do wielkiego sztabu jeneralnego.

Liberté donosi, że rząd wyznaczył podprefektowi z Bayonne, pana de Bray 10,000 franków na zapomogę dla mieszkańców miasta Irun, ztamtąd uchodzić byli zmuszeni.

La Tribune donosi, że w Szajcaryi odbył się tych dni pojedynek pomiędzy panami Henrykiem Rochefort i de Pene. Rochefort wyzwał listownie pana de Pene, który jest dyrektorem dziennika le Paris Journal, na rękę, co téż tenże przyjął. Bliższych szczegółów o pojedynku tym Tribune nie podaje.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

* Dziś przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego stawał redaktor pisma naszego, p. Ludwik Gayzler. Sprawa toczyła się o obrazę ks. Kubeczaka i landrata powiatu śremskiego, p. Böhme. Obżałowany bronił się osobiście. Król. prokurator wniósł o karę 50 tal. grzywien, lub 3 tygodnie więzienia. Sąd zawyrokował 2 tygodnie więzienia. Dodajemy, że obżałowany skazany został poprzednio w dwóch sprawach zaocznie; sąd bowiem nie uwzględnił przesłanego przezeń podania o odroczenie, choć było ono poświadczone przez lekarza, że po ciężkiéj chorobie obżałowany nie może się stawić w terminie z powodu obawy recydywy. Sąd w dwóch tych sprawach zawyrokował trzymiesięczne więzienie. Obżałowany zamierza wnieść rekurs do wysokiéj instancyi, skoro otrzyma wyrok piśmienny.

W tym samym terminie toczyła się sprawa pp. dr. Szafarkiewicza i Ignacego Grabowskiego przeciw p. hr. Chotomskiemu o obrazę publiczną w byłym Tygodniku Wielkopolskim. Obżałowany został skazany in contumaciam na trzymiesięczne więzienie.

Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

* Piszą nam z pod Książa 8 b. m.:

Dziś o godzinie ½5 po południu odwiózł ks. dziekan Andersz Sanctissimum, aby zapobiedz świętokradztwu, z kościółka w Chwałkowie do Jaraczewa. Parafianie chwałkowscy i obci, przeczuwając coś podobnego, nader licznie zgromadzeni, rzewnie płacząc odprowadzali Najświętszy Sakrament aż do pierwszéj figury we wsi. Przy odbywającéj się procesyi były domy wieśniaków świetnie iluminowane. Spodziewamy się, że ta ciężka próba nie pozostanie dla parafian bez zbawiennego wpływu.

TELEGRAMY.

Paryż, 9 listopada. Rezultat wczorajszych wyborów znanym już jest z zupełną niemal dokładnością i uważać można wybory za zapewnione. Według tych danych wybrano na deputowanych: w departamencie Drôme republikanina Madier de Montjau 34,702 głosami przeciw kandydatowi bonapartystów, p Morin, który otrzymał 18,809 głosów; w departamencie du Nord wybrano także republikanina Parsy 118,689 przeciw 102,000 głosów, które padły na kandydata septennalistycznego Fiévet; w departamencie Oise wreszcie bonapartystę księcia de Mouchy ogromną większością, bo 53,354 głosami przeciw 19,167 i 18,816 głosom, które otrzymali przeciwnicy jego pp. Rousselle i Levavasseur.

Rzym, 8 listopada. Według wiadomości nadeszłych dotychczas o wypadkach wyborów op parlamentu, ukończono wybory w 120 okręgach a potrzeba jeszcze wyborów ściślejszych w 150 okręgach. Wybór Ricasoli'ego, Peruzzi'ego, Lamarmory i Garibaldi'ego jeszcze nie jest zapewniony i uledz musi balotowaniu. Co do wyboru Garibaldi'ego, odbędzie się balotowanie w 3 miejscowościach 2 razy w Rzymie i raz w Medyolanie, gdzie wybrany został, ale dostatecznej nie otrzymał większości. Z wybranych dotychczas deputowanych 60 należy do prawicy. Wszyscy ministrowie na nowo wybrani zostali.

Madryt, 8 listopada. Rząd odebrał wiadomość, że Don Karlos od wczoraj znajduje się na ziemi francuskiej. Co go do przejścia granicy spowodowało, dotychczas wiedzieć nie można.

Bayonne, 9 listopada. Hiszpański konsul tutejszy wystosował do władz tusejszych reklamacyą, w któréj domaga się bezzwłocznego internowanis Don Karlosa, który przebywać ma na ziemi francuskiej; konsul oznaczył nawet dom, do którego kilku ajentów hiszpańskich widziało wchodzącego Don Karlosa. Miano téż już zarządzić wszelkie środki, aby przeszkodzić powrotowi Don Carlosa do Hiszdanii.

Paryż, 9 listopada. Tutejszy ambasador hiszpański zażądał, odwołując się na onegdajsze przestąpienie Don Karlosa na ziemię francuską, internowania pretendenta i oznaczył z wielką dokładnością dom, w którym Don Karlos przebywać ma. Dom ten pilnie i nieustannie jest strzeżony przez ajentów hiszpańskich.

Montevideo, 6 listopada. Według nadeszłych tu wiadomości z Bnenos-Ayres, zbliżyła się była eskadra powstańcza pod miasto. Wysłano przeciw niej kilka parowców rządowych. — Dowódzca powstańców Arredondo podobno pobity został w prowincyi Mendoza przez wojska rządowe i utracił 200 ludzi.

Rzym, 9 listopada. Do tej pory wiadomy jest rezultat z 193 okręgów wyborczych; wyborów ściślejszych potrzeba będzie w 182 okręgach. Z wybranych należy 78 do frakcyi prawicy, 13 do prawego centrum, 31 do centrum, 19 do lewego centrum a 50 do lewicy. Z kandydatów, których wybór od balotowania zależeć będzie, większa część należy do umiarkowanego stronnictwa liberalnego. Wybór ponowny Ricasoli'ego, Peruzzi'ego, Lamarmory i innych przywódzców frakcyjnych jest zapewniony. Wybór pana Aurelio Saffi w trzech miejscach ulega balotowaniu.

GIEŁDA.

Poznańskie 3½ pct. listy zastawne 97½ płacen., poznańskie 4 pt. nowe listy zast. 94⅛ płc., poznańskie listy rentowe 97½ płac., pozn. prowinc. akcye bankowe 110 płc., pozn. 5 pt. prowinc. obligacye 100 płac., pozn. 5 pct. obligacye powiatowe 100½ płac., pozn. 5 pct. obligacye melioracyi Obry 100 płac., poznańskie 4½ pct. obligacye powiatowe 98½ płac., pozn. 4 pct. obligacye miejskie II emis. — płac., poznańskie 5pct. obligacye miejskie — płac., pruskie 3½ pct. oblig. dług. państwa 91½ płc., pruska 4 pct. pożyczka państwa 99¾ płacono, pruska 4½ pct. ukonsolid. pożyczka 105¾ płc. pruska 3½ pct. pożyczka prem. 128½ płc., polskie 4 pct listy likwidacyjne 68½ płac., akcye górnoszląskiéj kolei żel. Lit. A. 170 płac., akcye górnoszląskiéj kolei żelazn. Lit. E. 150 płacono, akcye stałe starogardzko-poznańsk. kolei żel. 100¾ płc., akcye marchijsko-pozn. kolei żelaz. 32½ płac., banknoty zagraniczne 99⅚ płac. rosyjskie banknoty 94¼ płc., Ostdeutschebank 78 płc. Produktenbank — żąd., Wechslerbank — płac., Kwiecki, Potocki i Sp. — płac.

W miejscu okowita (bez beczki) 17½ tal., kwiec.-maj — marek płc.

• MĄKA. Poznań, 10 listopada. Pszenna nr. 0 1 1 5⅓—6 tal., rżana No. 0 1 1 4—4⅔ tal. za 50 kilg bez akcyzy.

Ceny ziemiopłodów

na targach zamiejscowych.

Wrocław, 9 listopada.

Na giełdzie. (Urzędowe sprawozdanie.)

Wypowiedziano: — cent. żyta, — centn. owsa, — cent. oleju rzepiow., — centnarów rzepiu, — litrów okowity.

Koniczyna, czerwona, b. zmiany, pośled. 11—12, średnia 12½—13½, pięk. 13¾—14½, wybor. 14½—15.

Koniczyna, biała, nominalnie, pośled. 12—14, średnia 15—17, piękna 18 — 19, wyborowa 20—21.

Żyto: niżéj, za 1000 kil., na upłynione wypowiedzenia —, na listopad 53½—3 tal. płac. — żąd. listopad-grudzień 51½—1¼ tal. żąd., płac., grudz.-stycz. 50,50 kw.-maj 148,5—46,5 marek pł. — żąd.

Owies: za 1000 kilogram. w miejscu — tal. żądano, — płacono, na listop. 54⅔ tal. płac. — żąd. listop.-grudzień 54¼ tal. płacono — żąd., grudz.-stycz. — pł., stycz.-luty — pł., kw.-maj 165,5—65 marek płac. żąd., marzec 166 marek pł.

Pszenica per 1000 kil. 62 tal. żąd., kwiec.-ma- — tal. płc. żąd.

Jęczmień per 1000 kil. 58 tal. żąd.

Rzep za 1000 kil. 84 tal. żąd.

Rzepik za 1000 kil. — tal. żąd.

Oléj rzepiowy: b. obr., w miejscu 17⅙ tal. żąd., za upłynione wypowiedzenia —, na listop. i listopad-grudzień 17⅙ tal. żąd. — płc., grudzień-stycz. 58 mar. żąd. — płc., stycz.-luty 54 marek żąd., kwiec.-maj 55,50 marek płc. — żąd., maj.-czerw. 57 mr. żąd. — płc.

Okowita: m. zmian., za 100 litrów w miejscu 17⅚ tal. żąd., 17½ pł., za ubiegłe wypowiedzenia — listopad 18 1/12 tal. płc., w koń. —, list.-grudz. i gru.-stycz. 18 5/12 tal. pł. — żąd., stycz luty — pł. — żąd., marzec-kwiec. — pł. — żąd. kwiecień-maj 55,50 marek płc., w końcu — mr. żąd. — pł.

Wrocławska cena targowa, 9 listop.

Ocenienie komisyi policyjnéj	piękne tal.	sg.	fn.	średnie tal.	sg.	fn.	pośledn. tal.	sg.	fn.
Pszenica biała nowa	6	27	6	6	15	—	5	25	—
„ żółta nowa	6	12	6	6	2	6	5	20	—
Żyto nowe	6	—	—	5	22	6	5	10	—
Jęczmień nowy	5	28	—	5	18	—	5	5	—
Owies stary	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owies nowy	5	28	—	5	18	—	5	10	—
Groch	7	10	—	7	—	—	6	15	—
100 kil. netto	piękne			średnie			pośledn.		
Ocenienia izby handlowéj	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
Rzep	8	—	—	7	20	—	7	2	6
Rzepik zimowy	7	20	—	7	5	—	6	15	—
„ latowy	7	20	—	7	5	—	6	15	—
Lnica	7	20	—	7	5	—	6	15	—
Siemie lniane	9	—	—	8	15	—	7	25	—

Wylosowania.

Wykaz wygranych

4 klasy 150 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj.

(Tylko wygrane wyżéj 70 tal. są w nawiasach.)

Berlin, dnia 9 listopada.

Przy zakończoném dziś ciągnieniu wylosowano następujące numera:

11 (100) 58 113 (100) 98 220 325 427 31 76 528 63 505 (100) 9 94 96 714 (200) 820 934 65 86 (100). 1125 435 81 85 616 22 32 55 (1000) 90 (1000) 739 62 831 915 58 (100) — 2015 24 52 (1000) 72 (200) 135 96 261 450 65 527 45 86 95 616 34 35 48 739 99 846 51 917 50. — 3036 243 47 75 (200) 83 94 352 435 514 (1000) 44 79 781 907. 4087 (100) 139 63 257 (200) 321 27 516 21 (500) 60 72 82 609 44 67 714 (500) 29 77 (100) 89 809 36 39 61 920 26 (100) 48 91 (100). — 5023 36 45 328 407 580 606 81 882 91 915 94 (500) 95 (200). — 6105 88 203 14 46 319 92 428 42 716 46 (200) 912 (500) 24 80. — 7043 66 112 43 49 246 70 99 377 510 87 651 (200) 744 848 950 60. — 8076 (100) 111 (100) 39 216 (100) 81 87 (100) 355 70 418 572 (1000) 76 608 85 791 819. — 9017 (100) 127 49 240 65 75 359 (100) 461 642 731 36 920 28 (200) 43.

10001 123 72 95 228 35 93 343 67 409 41 547 54 88 649 70 (100) 722 848 95 (200) 929 82. — 11018 24 (100) 139 77 214 15 38 74 322 50 430 68 77 516 48 50 (100) 59 634 748 (100) 862 67 85 (100) 88 901 55 67 78. — 12009 80 98 131 32 87 254 303 (500) 5 11 (500) 53 70 98 444 73 506 48 54 61 637 54 83 84 700 875 907 (5000) 85. — 13029 35 42 117 46 (100) 206 22 47 329 31 50 72 401 (1000) 28 35 39 523 91 685 710 24 47 97 810 79 910 33 70. — 14103 10 31 54 60 272 441 633 755 (500) 81 822 28 (500) 49 59 74 84 87 921 47 (100) 76 — 15002 (100) 39 54 197 297 339 439 (1000) 58 76 549 62 89 612 (1000) 14 49 773 828 982 98. — 16036 78 101 (100) 220 354 96 402 62 99 507 (100) 28 95 605 55 731 45 76 823 26 (1000) 81 928. — 17138 80 204 8 83 (500) 92 96 (1000) 359 542 77 (100) 92 600 20 37 55 80 799 802 42 929 18017 57 103 61 85 237 308 (200) 76 (500) 80 410 13 55 61 (100) 70 89 99 524 25 691 (100) 701 39 57 89 845 52 942 52 99. — 19002 24 116 59 84 (200) 302 444 (1000) 519 51 635 (100) 91 729 875 956 71 (100) 80

20063 71 160 (100) 88 (200) 223 81 316 26 433 (100) 40 61 578 (1000) 92 (1000) 656 58 701 841 66 88 930 75 81 87 (500) — 21057 157 (200) 211 52 342 80 487 88 520 69 609 886 97 963 88. — 22038 57 84 93 190 241 331 488 522 629 33 709 865 902 (1000) 33. — 23000 10 14 20 49 94 133 38 59 90 255 389 442 83 644 725 825 26 96 947. — 24031 73 140 60 239 51 58 68 (100) 443 70 78 (200) 519 21 68 620 (500) 97 848 952. — 25016 67 (100) 100 43 89 204 70 326 47 54 (100) 99 492 511 33 84 98 610 62 719 55 (100) 56 78 847 52 956 98. — 26004 (100) 11 158 243 336 (100) 97 455 583 88 (100) 672 (100) 737 816 34 42 71 987 89. — 27024 (1000) 44 93 141 45 58 82 204 26 87 355 64 443 (100) 68 70 516 48 (100) 751 891 989. — 28080 82 109 17 23 (200) 49 66 212 68 81 357 450 78 546 51 73 83 (100) 86 608 55 67 764 802 33 58 70 953. — 29014 48 136 267 81 309 36 58 67 70 405 39 90 (50,000) 99 577 644 99 714 30 92 96 (500) 97 870 990.

30110 45 234 341 66 (2000) 86 91 426 33 (1000) 73 500 50 57 70 620 763 73 (200) 94 809 68 74 80 958 88 (1000). — 31072 141 84 242 64 (100) 392 471 541 645 93 712 (200) 855 930 47. — 32017 22 51 98 142 94 96 254 445 65 531 658 (2000) 82 (100) 726 56 57 91 844 71 (100) 88 (500) 902 (100) 44. — 33040 129 65 335 70 451 689 724 29 77 78 85 803 61 73 954 84. — 34036 (200) 48 67 (100) 109 22 (100) 76 95 98 210 (100) 25 51 73 300 56 450 (200) 69 95 (200) 519 27 29 99 600 (200) 9 (100) 45 (200) 87 706 (100) 64 (100) 809 24 (200) 84 90 91 936 (500) 41 47 50 65 67 99. — 35063 39 98 (100) 305 (200) 53 431 569 620 34 61 76 719 806 46 (100) 99. — 36003 19 46 232 51 84 88 318 20 68 444 46 525 98 617 33 723 (500) 806 87 947 54 62 69 90. — 37033 155 62 231 51 334 38 54 413 (100) 44 73 573 (100) 621 40 75 79 714 17 55 57 801 10 87 903 35. — 38 05 106 (200) 57 (100) 253 70 306 93 410 86 87 633 34 53 (100) 721 (500) 34 849 957 64 — 39019 155 90 212 41 382 470 536 57 614 72 762 819 936 (200)

40124 39 (100) 252 59 65 66 (200) 77 331 37 462 505 71 81 642 98 741 48 815 54 59 79 92 911. — 41025 59 (200) 95 153 276 322 67 93 445 64 594 98 641 59 96 743 71 926. — 42008 63 136 37 88 203 4 86 316 51 67 74 80 510 18 30 33 40 (100) 96 665 (200) 81 741 52 878 88 919 34 48 50 — 43045 90 103 330 (1000) 46 64 424 54 74 (200) 76 512 78 720 28 79 808 35 903 46 61 (1000) 76. 44039 (100) 137 317 27 (1000) 41 67 434 73 75 601 53 58 (100) 707 25 87 821 49 70 909 53 (500) 60 (100) — 45049 99 107 16 72 239 (100) 86 97 (1000) 405 17 29 (500) 501 10 600 35 60 (100) 839 99 929. — 46006 63 98 292 (100) 96 327 40 (200) 410 512 622 758 81 83 (100) 822 72 911. — 47046 50 84 220 67 97 339 527 (500) 667 830 40 951 88 (100) 93. — 48000 76 99 232 47 (500) 337 73 78 408 54 (100) 534 603 57 74 757 840 48 63 70 (100) 75 (1000) 93 959 (100) 80. — 49028 88 105 214 34 37 (500) 392 (1000) 446 85 516 600 (200) 43 87 92 830 11 17 44 901 25 49.

50048 136 214 56 83 (100) 448 522 609 62 704 41 62 858 (500) 93. — 51003 21 49 90 118 23 57 231 40 319 40 (100) 78 470 529 44 625 42 71 731 91 830 962 89 (200) — 52018 51 62 63 (100) 261 73 76 318 52 (100) 409 50 66 96 570 73 603 (100) 87 (200) 765 981. — 53078 149 280 471 539 51 641 748 79 (1000) 91 870 72 909 (1000) 37 55. — 54020 141 49 52 221 337 429 46 528 48 (100) 68 79 605 10 37 (100) 702 25 855 57 946. — 55023 91 143 47 69 223 36 70 (100) 336 52 400 82 526 92 734 56 822 74 916 48. — 56012 56 (100) 61 77 136 64 242 (200) 78 90 318 48 429 41 56 521 65 646 87 713 (100) 19 (100) 39 45 (100) 60 858 89 916 63 66. — 57009 (100) 52 60 (100) 62 89 169 73 (100) 254 302 41 48 99 451 512 51 641 862 78 (100). — 58036 128 31 55 (2000) 96 (1000) 255 97 344 427 52 501 20 (100) 600 7 45 96 721 (500) 32 52 90 883 923 28 29. — 59000 (100) 63 86 (500) 151 84 207 40 43 325 462 73 519 73 89 (2000) 607 (100) 16 59 65 (100) 72 707 79 808 63 64 90 93 904 70.

60001 5 52 68 136 39 73 78 219 52 79 303 508 69 603 767 800 30 5. — 61183 351 80 82 456 509 11 600 68 744 78 835 912 90 (500) 91 85. — 62035 60 118 19 46 67 (100) 72 272 (200) 322 (500) 513 18 609 24 89 712 (500) 16 36 45 830 60 928 (1000) 45 74 — 63023 85 199 200 36 48 56 78 313 40 456 94 565 794 802 61 78 969 86. — 64006 95 102 94 220 58 68 (500) 85 92 (500) 420 56 621 52 95 710 51 54 68 861 91 913 — 65004 12 18 61 182 222 (100) 301 36 458 526 97 628 755 923 39 53 (100) 84. — 66038 99 (100) 201 43 44 361 88 536 (1000) 79 (1000) 635 76 741 (200) 66 69 81 88 814 49 81 983. — 67016 31 35 64 88 188 412 598 655 58 59 70 (200) 85 769 73 838 68 916 79. — 68020 55 (500) 143 271 95 308 26 62 (100) 67 406 50 54 76 551 56 98 613 54 732 52 59 66 98 819 27 (200) 917 20 56 76. — 69145 (1000) 7 77 276 91 96 325 448 66 87 602 713 800 38 53 968.

70078 129 (200) 66 75 2 0 24 (100) 41 45 59 78 327 88 94 406 50 74 577 (100) 91 (100) 642 45 715 77 856 74 978 (500) 93 — 71048 80 114 17 61 233 328 66 444 5 5 (100) 642 56 876 992. — 72047 89 192 (5000) 258 (5 0) 97 331 (200) 77 82 97 (100) 430 46 72 77 530 70 (200) 71 600 (100) 5 12 (100) 20 739 41 (1000) 73 84 8 1 86 92 957. — 73003 9 78 107 40 81 (5000) 93 258 85 388 425 76 90 (200) 533 48 75 640 64 82 (200) 80 749 (500) 820 (100) 86 920 (100) 53 81 — 74038 43 (1000) 155 224 321 81 (1000) 422 47 49 (100) 570 (100) 80 610 (100) 61 92 734 826 910 42 55 83 — 75004 32 65 (100) 102 26 313 94 431 79 84 (100) 525 92 675 730 44 (200) 62 804 91 940 85. — 76018 23 61 80 90 97 210 (200) 80 81 329 502 17 56 60 (100) 609 (100) 75 84 (100) 794 824 913 (500) 16 70. — 77017 93 157 96 97 244 (1000) 50 (500) 53 59 336 406 11 66 73 78 (200) 85 (100) 97 (200) 505) 21 37 654 714 31 46 892 978 (1000). — 78021 61 64 69 115 46 205 91 (100) 326 (200) 65 (1000) 74 421 54 84 92 651 719 39 58 88 809 900 51 66 74 — 79007 (500) 118 63 238 67 (100) 84 317 613 28 84 64 87 702 28 (200) 65 82 95 838 88 977

80,006 (1000) 120 74 (500) 234 63 78 303 32 55 (100) 423 (200) 512 18 58 76 670 99 (100) 782 92 976. — 81,021 206 65 70 76 (1000) 410 64 578 608 37 47 52 91 (100) 706 86 828 (200) 52 (500) 75 963. — 82,136 59 62 80 240 54 63 81 (200) 94 309 (500) 50 57 493 564 75 6 4 (100) 33 57 68 856 975 — 83,022 26 28 43 171 78 (200) 236 (100) 451 66 83 (500) 506 41 (200) 55 66 685 741 827 73 83 935 52 55 78 (100) 95. — 84,026 31 72 114 31 35 40 (100) 290 301 31 60 61 73 404 87 503 21 603 (100) 725 835 89 944 47 (200) 95 96. — 85,024 92 152 56 (100) 263 65 84 432 72 76 532 95 612 786 829 60 910 26 79 98. — 86,050 (100) 90 123 61 65 282 306 (500) 25 80 464 77 506 73 91 603 36 83 707 51 67 869 (100) 918 60 64. — 87,026 30 55 185 274 301 (200) 32 34 71 417 50 97 504 6 11 14 (200) 34 50 77 89 634 730 819 65 71 918 (200) 24 35 71. 88,051 71 74 127 31 210 63 (100) 314 64 424 (100) 67 517 620 (100) 54 727 (200) 817 912 27 78 98. — 89,015 32 57 (100) 68 117 45 51 78 209 300 55 60 420 59 93 531 80 616 740 42 842 74 (100) 76 942 (100) 47 (500) 53 61.

90,033 (100) 57 104 33 61 96 (200) 280 92 358 442 84 92 543 601 774 805 47 72 98 916 (100) 82 86. — 91,027 65 (200) 86 (100) 140 52 80 222 (500) 54 59 70 448 84 599 604 11 30 76 79 (100) 80 702 85 (200) 902 4 (100) 82 (100) 85 86. — 92,050 (100) 60 68 91 (1000) 96 98 108 (1000) 11 18 58 208 5 53 352 62 461 579 615 20 22 42 55 81 730 77 862 — 93,078 (200) 86 122 49 77 263 71 (100) 81 439 68 (1000) 80 84 86 89 531 (5 0) 49 56 619 (100) 42 (500) 45 (200) 735 70 (100) 960. — 94,129 55 (500) 58 (500) 76 94 (100) 250 40 (200) 64 79 303 14 36 565 651 774 802 (200) 5 17 37 58 973 85 93.

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez medycyny i lekarstw przez pokarm leczący:

REVALESCIÈRE Du Barry w Londynie.

Od 28 lat żadna choroba nie oparła się temu przyjemnemu pokarmowi zdrowia i okazuje się tenże skutecznym przy dorosłych i dzieciach bez medycyny i bez kosztów przy wszelkich cierpieniach żołądkowych, nerwowych, piersiowych, płucowych, wątrobianych, przy gruczołach, flegmie, cierpieniach oddechowych, pęcherzowych, nerkowych tuberkulozach, suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie głowy, biciu krwi do głowy szumie w uszach, mdłościach i womitach nawet podczas ciężarności, diabètes, melancholii, opadaniu z ciała, reumatyzmie, pedogrze, błednicy; również jako pokarm dla dzieci zaraz od urodzenia lepszą jest od mleka mamki. — Wyciąg z 80,000 poświadczeń o wyzdrowieniach z chorób, na które żadna medycyna nie pomogła, pomiędzy któremi znajdują się świadectwa profesora doktora Wurzer, p. F. W. Beneke, etatowego profesora medycyny przy uniwersytecie w Marburgu, radzcy medycznego doktora Angelstein, doktora Shoreland, doktora Campbell, prof. dr. Dédé, dr. Ure, hrabiny Castlestuart, margrabiny de Breban i wielu innych wysoko postawionych osób, przedsyła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z 80 000 certyfikatów

Certyfikat radzcy medycznego doktora Wurzer Bonn, 1. lipca 1852. Revalescière du Barry zastępuje we wielu przypadkach wszelkie lekarstwa. Używać jéj można z pomyślnym skutkiem przy wszelkich rozwolnienach i biegunkach, przy chorobach w kanałach mokrzowych, chorobach nerkowych itd., przy kamieniach, przy zapalnych lub chorobliwych rozdrażnieniach rurki mokrzowéj, zatwardzeniach, przy chorobliwych kurczeniach się nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych itd. — Z nadzwyczajnym skutkiem używa się tego rzeczywiście nieocenionego środka nie tylko przy chorobach gardłowych i piersiowych, ale także przy suchotach płucowych i gardlanych. (L S) Rud. Wurzer, radzca medyczny i członek kilku uczonych Towarzystw.

No. 80,416. Pan F. W Beneke, profesor uniwersytetu w Marburgu, w Tygodniku klinicznym berlińskim, z dnia 8 kwietnia 1872 mówi: Nigdy nie zapomnęksież utrzymanie przy życiu jednego z mych dzieci, tak zwanéj „Revalenta Arabica“ (Revalescière) zawdzięczam. Czteromiesięczne to dziecko cierpiało na zupełne wychudnienie i ciągłe womity, które żadnym środkom lekarskim ustąpić nie chciały. Revalescière w sześciu tygodniach doprowadziła je do zdrowia.

No 64,210. Markiza Brehan wyleczona została z 7letniego cierpienia wątroby, bezsenności, drzenia członków, wychudnienia i hypochondryi.

No. 75,877. Floryan Köller, c. k. intendent z Grosswardein, z kataru płucowego i krtani oddechowéj, zawrotu głowy i ściśnienia piersi.

No. 75,970. P. Gabriel Teschner, słuchacz wyższéj szkole handlowéj w Wiedniu, z rozpaczliwego cierpienia piersiowego i rozstrojenia nerwowego.

No. 65715. Panna de Montonis z niestrawności bezsenności i wychudnienia.

No. 75,428. Baron Sigmo z sparaliżowania 10letniego rąk i nóg.

Revalescière jest cztery razy pożywniejsza od mięsa i oszczędza przy dorosłych i dzieciach 50 razy cenę, jakąby wydać trzeba za inne środki i pokarmy.

Sprowadzać można przez Du Barry i Sp. w Berlinie. W. 28 — 29 pasaża (galerya cesarska) i 163 — 164 ulica Fryderykowska i u wielu dobrych aptekarzy, handlarzy drogeryjnych, speceryjnych i łakoci w całym kraju. (1918)

W **Poznaniu:** A. Pfuhl, Czerwona Apteka; Krug & Fabricius, Ryszard Fischer.
„ **Bydgoszczy:** S. Hirschberg, Firma: Jul. Schottlaender.
„ **Gdańsku:** Karól Schnarcke, J. G. Amort.
„ **Katowicach:** Jul. Zeleśnik.
„ **Opolu:** Teodor Konietzko.
„ **Raciborzu:** Józef Tanke.
„ **Rawiczu:** J. Mroczkowski.
„ **Toruniu:** Hugon Claass.

Do nabycia

w księgarni **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu

Chłop. Obrazek dramatyczny w 5 aktach. 1860. 22½ sgr

Delert, Ks. J. B. Modlitwa jako wielki środek zbawienia czyli wykład o modlitwie ustnéj, o rozmyślaniu i o rekolekcyach. Wydanie drugie pomnożone „Rozmyślaniem Świętéj Teresy na Pacierz“ wyjętém z dzieł téjże św., drukowanych roku 1665 w Krakowie 1862. 15 sgr.

Eisbein, C. I. Skazówka, jak żywić, pielęgnować i utrzymywać bydło rogate. 1857. 10 sgr.

Garczyński, Stefan. Pisma. Wydanie drugie pomnożone przez Stanisława hr. Skórzewskiego z portretem i życiorysem autora. Wydanie ozdobne 8 maja 1860. 3 tal.

Garibaldi, jego życie i czyny w historycznym zarysie skreślił J. G. Z portretem. 1861. 25 sgr.

Greulich, Ad. Dyscyplina w nauce muzyki w formie tablic cenzurowych, nasamprzód dla uczących się na fortepianie. Nieodzowny środek dla rodziców i nauczycieli muzyki, aby lekcye muzyki systematycznie urządzić i o ile to być może do postępu w niéj najszybszego doprowadzić mogli. Podług doświadczenia własnego ułożona i zamiłowanym w porządku nauczycielom i uczniom ofiarowana. 1857. 20 sgr.

Dowód, że Napoleon nigdy nie istniał. 2 sgr.

Haupt i Krahner. Vocabularium latinum ku tworzeniu zdań, według związku wyobrzeń ułożone. Spolszczyu dr. Leopold Koehler, nauczyciel etatowy przy szkoli realnéj w Poznaniu 1858. 7½ sgr.

Berlin dnia 24 października 1874. (Kursa końcowe.)

Interpelacya posła pleszewskiego dr. Niegolewskiego na posiedzeniu Izby poselskiéj sejmu pruskiego 11 kwietnia roku 1859 i 12 maja roku 1860, wedle sprawozdań stenograficznych. 1860. 3 sgr

Jabczyński, Ks. Jan. Kanonik metropolii poznańskiéj. Kazania i mowy treści religijnéj. Miane przez znakomitych mówców duchownych przy rozmaitych rzadkich obrzędach kościelnych od połowy wieku XVIII do połowy wieku XIX. 1857. 2 tal.

Jastrow, dr. M. Kazania miane podczas ostatnich wypadków w Warszawie roku 1861, 1862. 1 tal.

Przy zamknięciu „Kuryera“ telegraficzne kursa nie nadeszły.

Bank Włościański.

1. Udziela pożyczki hypoteczne, na pierwszą hypotekę, z terminem stałym odpłaty lub wypowiedzialne, w wysokości od 300—5000 talarów, obecnie po 6% w stósunku rocznym i z poręczeniem jednorazowéj prowizyi

2 Dla osób, chcących hypotecznie ulokować swe kapitały, ma Bank pewną liczbę dobrych pretensyi hypotecznych do dyspozycyi.

3 Pożyczek hypotecznych niewypowiedzialnych Bank Włościański nie udziela, natomiast pośredniczy w ich zaciąganiu i to w każdéj wysokości, atoli nie niżéj 3000 talarów.

4. Udziela pożyczki hypoteczne na weksel przy zabezpieczeniu hypotecznem, oraz na zastaw papierów stały procent przynoszących (np. na obligacye rządowe, listy zastawne itp.).

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w lokalu Banku (Poznań św. Marcin 18), otwartym z wyjątkiem dni świątecznych, codziennie od 9—1 godz. rano i od 3—7 godz. wieczorem. [2069]

Dyrekcya.

Dentysta

ST. KASPROWICZ,

Poznań, ulica Wilhelmowska No. 17. **Gniezno,** ulica Wilhelmowska No. 51, od 3 maja r. b.

Przyjmować będę w Poznaniu jak dawniéj codziennie od 9—12 przed poł. i od 2—6 po poł. z wyjątkiem niedzieli.

W Gnieźnie zaś przyjmować będzie codziennie mój assystent, w niedzielę zaś każdą sam konsultować będę. [836]

Strasburgską pasztetową kiszkę z gęsich wątróbek z truflami, nadziewaną głowę z dzika, moguncką ruladę, mortadela di Roma, brunśw. kiszkę serwelatową, t. z. Mett-Knoppwurst, wątrobianą kiszkę wątrobianą z truflami i sardelami, kiszkę ozorową, głowiznę warszawską, szynkę zwijaną, westfalską szynkę, pomorskie półgęski z kością i bez, w bardzo pięknych okazach odebrał i poleca (2070)

A. Cichowicz.

30 Król. Prus Losy Loteryjne 30 **do głównego ciągnienia** 150 loteryi przesyła za gotówkę **Oryginalne** ½ po 45, ¼ po 22 tal., **Udziały** ⅛ po 10, 1/16 po 5, 1/32, 2¼ tal. C. Hahn. Berlin 30 S. Kommandantenstr. (1794) 30

Walne zebranie

Towarzystwa Naukowéj Pomocy ptu **Obornickiego** odbędzie się dnia **16 bm.** o godzinie 2 po południu w domu kupca Wieczorka, na które zaprasza (2071)

Komitet.

Kalendarz

polski i gospodarski dla W. Ks. Poznańskiego na rok 1875 wyszedł **z drukarni nadwornéj W. Deckera i Sp. w Poznaniu.** Nabyć go można w każdéj księgarni. Cena 9 sgr. (2032)

Rogale i rogaliki

z rozmaitém nadzianiem poleca **Cukiernia** (2066)

K. Starka.

Rogale

poleca (2073)

S. Sobeski.

Rogale (2072)

w rozmaitéj wielkości poleca **Cukiernia**

Antoniego Pfitznera,

przy Starym Rynku.

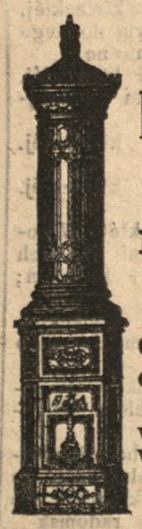

Meidingera patentowane piece do pokoi, piece salonowe i regulatory z lanego żelaza **piece do gotowania** do mniejszych pomieszkań w wielkim wyborze ma w zapasie. (1970)

S. J. Auerbach.

Rogale, Rogalki,

poleca cukiernia (2075)

H. Moszczeńskiego,

No. 1 Rycerska ul. No. 11.

Dom. **Dominowo** od Środą poszukuje od Nowego Roku (2074)

służącego,

kawalera, — dobrze poleconego. (2074)

Dla

cierpiących na kurcze.

Wskazówka do wyleczenia radykalnego w krótkim czasie

wielkiéj choroby

(epilepsii), kurczy za pomocą środka, który od 13 lat okazuje się skutecznym, nie medyczny **uniwersalny środek zdrowia.** Wydana przez Dr. fil. **Quante** w **Warendorf** w Westfalii, która zawiera zarazem liczne, częścią urzędowe stwierdzone odnoś. zaprzysiężone świadectwa i podziękowania szczęśliwych uleczonych z wszystkich pięciu części świata, rozsyła się na bezpośrednie frankowane zamówienia przez wydawcę bezpłatnie i franco. (H. 05170).

(2025)

Poszukujących posad w wszelkich gałęziach umieszcza **Biuro „Germania“**, Wrocław, Reuschestr. 52. [1997]

Cyrk Krembsera

na placu Działow.

We wtorek dnia 10 listopada

przedstawienie galowe

na dziesięcioletni jubileusz dyrektora,

i wylosowanie pięciu przedmiotów.

W środę, dnia 10 b. m.

Przedstawienie benefisowe

dla

klownów i gimnastyków braci Gmeinbock.

T Krembser, dyrektor.

[2076]

Nakładem Ludwika Gayzlera. — Czcionami Ludwika Merzbacha w Poznaniu